

Różne oblicza bohatera „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza

„Sonety krymskie” Adama Mickiewicza zostały wydane w 1826 roku w Moskwie razem z cyklem nazywanym „Sonetami odeskimi”. Zbiór obejmuje osiemnaście utworów inspirowanych podróżą poety na Krym w 1825 roku. Wędrówka odbywała się podczas przymusowego pobytu Mickiewicza w Rosji, będącego konsekwencją procesu filomatów i filaretów. Biograficzne doświadczenie wygnania stanowi ważny kontekst, ale bohatera sonetów nie należy automatycznie utożsamiać z autorem.

Cykl wyraża romantyczną fascynację Orientem, egzotycznym krajobrazem, potęgą gór, morzem, stepem i pamiątkami dawnych kultur. Mickiewicz wprowadza orientalne nazwy, pojęcia oraz porównania związane ze światem islamu. Słownictwo takie jak „Mirza”, „giaur”, „padyszach”, „minaret”, „harem” czy „drogman” nie pełni wyłącznie funkcji ozdobnej. Pozwala spojrzeć na Krym jako na przestrzeń posiadającą własną kulturę, historię i duchowość.

Przyroda jest jednym z głównych bohaterów cyklu, ale nie stanowi jedynie pretekstu do wyrażania uczuć poety. Zachowuje samodzielność, monumentalność i tajemniczość. Człowiek może próbować ją opisać, lecz nie jest w stanie całkowicie jej zrozumieć ani podporządkować. Kontakt z naturą wywołuje zachwyt, lęk, poczucie własnej małości, wspomnienia ojczyzny oraz pytania o sens ludzkiego istnienia.

Nie we wszystkich sonetach występuje dokładnie ten sam podmiot liryczny. Centralną postacią cyklu pozostaje Pielgrzym – wygnaniec i przybysz z Europy – ale ważną rolę odgrywa także Mirza, człowiek Wschodu pełniący funkcję przewodnika. W niektórych utworach głos zabiera podróżny, w innych Mirza, a

jeszcze inne mają charakter dialogu. Dzięki temu bohater „Sonetów krymskich” ukazuje się w wielu rolach: turysty, wygnańca, ucznia, samotnego człowieka, śmiałego odkrywcy, filozofa oraz poety próbującego wyrazić to, co przekracza możliwości języka.

Podróżnik oczarowany nową przestrzenią

Pierwszym obliczem bohatera cyklu jest podróżnik wrażliwy na piękno i niezwykłość krajobrazu. W otwierających zbiór „Stepach akermańskich” przemierza bezkresną przestrzeń porośniętą bujną roślinnością. Jazda wozem zostaje porównana do żeglugi po oceanie. Trawy przypominają fale, krzewy – wyspy, a zapadający zmrok sprawia, że granica między ziemią oraz wodą zaciera się.

Porównanie stepu z morzem pokazuje twórczą wyobraźnię obserwatora. Nie opisuje on krajobrazu w sposób geograficzny ani naukowy. Przekształca go za pomocą metafor, dzięki czemu zwyczajna podróż staje się wyprawą przez tajemniczy żywioł. Bohater jest jednocześnie wędrowcem i poetą – człowiekiem, który nie tylko widzi świat, lecz także nadaje mu nową formę w języku.

Szczególne znaczenie ma wrażliwość zmysłowa Pielgrzyma. W miarę zapadania ciemności wzrok przestaje wystarczać, dlatego bohater zaczyna poznawać przestrzeń za pomocą słuchu. Cisza jest tak głęboka, że podróżny słyszy odległe żurawie, ruch motyla oraz węża przesuwającego się po trawie. Mickiewicz posługuje się hiperbolą, aby ukazać niezwykle skupienie człowieka.

W innych sonetach zachwyty wywołują morze, górskie doliny, wodospady, światło księżyca i zmienność barw. Bohater nie jest obojętnym turystą, który jedynie rejestruje kolejne miejsca. Każdy krajobraz staje się dla niego nowym doświadczeniem

duchowym. Podróż oznacza poszerzanie granic poznania oraz odkrywanie nieznanych wcześniej możliwości własnej wyobraźni.

Wygnaniec nasłuchujący głosu z Litwy

Zachwyt nad Orientem nie usuwa tęsknoty za ojczyzną. W zakończeniu „Stepów akermańskich” bohater zaczyna nasłuchiwać głosu dochodzącego z Litwy. Cisza stepu budzi nadzieję, że z ogromnej odległości przyjdzie jakiś znak z rodzinnego kraju. Oczekiwanie kończy się jednak rozczarowaniem. Nikt nie woła.

Sceny tej nie trzeba interpretować wyłącznie jako politycznego oskarżenia rodaków o brak buntu. Jej podstawowym znaczeniem jest osobiste doświadczenie wygnania. Pielgrzym znajduje się daleko od domu i nie otrzymuje odpowiedzi na swoją tęsknotę. Nie może wrócić do Litwy, a przestrzeń oddzielająca go od ojczyzny wydaje się nie do pokonania.

Jeszcze wyraźniej nostalgia ujawnia się w sonecie „Pielgrzym”. Bohater przebywa w krainie niezwykle pięknej i bogatej. Otaczają go egzotyczne rośliny, wspaniałe widoki i ludzie należący do odmiennej kultury. Potrafi docenić urodę Krymu, ale nie pozwala, aby zastąpiła mu rodzinne strony.

Litewskie lasy, bagna i znajome krajobrazy są dla niego cenniejsze niż najpiękniejsze cuda Orientu. Nie wynika to z ich obiektywnej przewagi, lecz z osobistego związku. Ojczyzna jest przestrzenią dzieciństwa, młodości, pierwszej miłości i poczucia zakorzenienia. Krym zachwyca oczy, natomiast Litwa pozostaje obecna w pamięci oraz sercu.

W zakończeniu „Pielgrzyma” podmiot nie pyta wprost, czy pamięta o nim sama ojczyzna. Zastanawia się, czy wspomina go ukochana, która pozostała w utraconej krainie. Tęsknota patriotyczna łączy się więc z tęsknotą osobistą. Kobieta i Litwa należą do tego samego świata przeszłości, do którego

wygnaniec nie może powrócić.

Pielgrzymowanie ma w cyklu charakter duchowy. Bohater nie zmierza wyłącznie do określonego miejsca świętego. Próbuje odnaleźć sens własnego położenia, zrozumieć obcą rzeczywistość oraz zachować więź z krajem. Jest człowiekiem bez stałego domu, który fizycznie podróżuje po Krymie, ale myślami nieustannie wraca na Litwę.

Człowiek zmienny jak morze

Różne oblicza bohatera ukazuje tryptyk morski tworzony przez „Ciszę morską”, „Żeglugę” i „Burzę”. Te same żywioły wywołują w nim odmienne reakcje: refleksję, zachwyt oraz lęk.

W „Ciszy morskiej” powierzchnia wody jest spokojna, a okręt niemal nieruchomy. Zewnętrzne wyciszenie nie oznacza jednak spokoju wewnętrznego. Kiedy ustają ruch, hałas i konieczność działania, w świadomości człowieka budzą się wspomnienia. Mickiewicz pokazuje, że pamięć przypomina groźną istotę ukrytą w głębi psychiki. Można próbować ją zagłuszyć podróżą, nowymi wrażeniami i towarzystwem, lecz powraca właśnie w chwilach ciszy.

W „Żegludze” sytuacja się zmienia. Statek zostaje wprowadzony w ruch, wiatr wypełnia żagle, a podróżny doświadcza energii oraz swobody. Poddaje się rytmowi okrętu i żywiołu. Zamiast samotnego rozpamiętywania pojawia się zachwyt nad ruchem, szybkością i wspólnym wysiłkiem załogi.

Bohater zachowuje się jak romantyczny zdobywca, który pragnie pokonać granice zwyczajnego doświadczenia. Ruch statku daje mu poczucie mocy oraz chwilowego wyzwolenia z osobistych trosk. Człowiek zespala się z okrętem i morzem, jakby na krótko przestawał być wygnańcem.

Trzecie oblicze przynosi „Burza”. Żywioł atakuje statek, a ludzkie działania okazują się niewystarczające. Krótkie

zdania, równoważniki, gwałtowne czasowniki i nagromadzenie dźwięków tworzą wrażenie chaosu. Podróżni reagują zgodnie z instynktem: jedni płaczą, inni modlą się, jeszcze inni żegnają z bliskimi.

Tylko jeden człowiek siedzi z boku w milczeniu. Nie znaczy to, że jest najodważniejszy. Przeciwnie – jego samotność okazuje się szczególnie tragiczna. Zazdrości tym, którzy utracili przytomność, potrafią się modlić albo mają obok osobę, z którą mogą się pożegnać. Sam prawdopodobnie nie znajduje oparcia ani w wierze, ani w bliskości drugiego człowieka.

„Burza” ukazuje zatem bohatera pozbawionego więzi. Zagrożenie śmiercią uświadamia mu nie tyle wartość życia, ile rozmiar własnego osamotnienia. W obliczu żywiołu człowiek nie potrzebuje majątku ani sławy, lecz obecności kogoś bliskiego oraz przekonania, że jego śmierć będzie dla kogoś znacząca.

Uczeń Mirzy i człowiek spotykający Orient

Pielgrzym jest przybyszem z Europy, dlatego nie rozumie od razu krymskiego krajobrazu i kultury. Potrzebuje przewodnika, którym staje się Mirza. Nie pełni on wyłącznie funkcji osoby znającej drogi. Jest również tłumaczem kultury Wschodu, nauczycielem właściwego patrzenia oraz pośrednikiem między podróżnym i nieznanym światem.

W sonecie „Widok gór ze stepów Kozłowa” Pielgrzym po raz pierwszy dostrzega odległy Czatyrdań. Próbuje opisać górę za pomocą szeregu pytań, metafor i hiperboli. Nie jest pewien, co widzi. Zastanawia się, czy biel na szczycie jest chmurą, lodem, śniegiem, czy może światłem.

Mirza odpowiada jako człowiek znający góry z doświadczenia. Wyjaśnia ich budowę oraz ostrzega przed niebezpieczeństwami. Pielgrzym reaguje na jego opowieść krótkim okrzykiem

zdumienia. Brak rozwiniętej odpowiedzi ma głęboki sens: wobec ogromu góry język okazuje się niewystarczający.

W tym dialogu ujawniają się dwie perspektywy. Pielgrzym patrzy jak przybysz, porównuje nieznane z tym, co zna, i zadaje pytania. Mirza jest zakorzeniony w miejscowej kulturze, dysponuje wiedzą, doświadczeniem i orientalnym językiem. Ich spotkanie nie sprowadza się do biernego podziwiania egzotyki. Jest próbą porozumienia ludzi należących do dwóch różnych światów.

Pielgrzym potrafi przyjąć rolę ucznia. Nie narzuca Krymowi wyłącznie europejskich kategorii, ale słucha Mirzy oraz poznaje lokalne sposoby rozumienia natury. Jednocześnie zachowuje własną wrażliwość, pamięć i język. Spotkanie z Orientem nie prowadzi do utraty tożsamości, lecz do jej pogłębienia.

Mirza jako człowiek religijnego zachwytu

W sonecie „Czatyrdah” głos zostaje powierzony człowiekowi Wschodu. Góra jest przedstawiona jako sułtan, minaret świata, maszt krymskiej ziemi i pośrednik między Bogiem oraz stworzeniem. Orientalne porównania nie tylko budują lokalny koloryt, ale wyrażają religijny stosunek do natury.

Czatyrdah pozostaje niewzruszony wobec zmian zachodzących na ziemi. Ludzie doświadczają suszy, pożarów, najazdów i innych nieszczęść, natomiast góra trwa ponad nimi. Nie oznacza to całkowitej obojętności przyrody. Czatyrdah zostaje ukazany jako istota wsłuchana w głos Boga oraz przekazująca stworzeniu tajemniczy porządek.

Bohater tego sonetu nie jest więc jedynie przewodnikiem zachwyconym monumentalnym widokiem. Jest człowiekiem religijnym, który widzi w górze znak obecności Stwórcy. Natura

staje się dla niego świątynią i językiem metafizycznym.

Pielgrzym poznaje dzięki Mirzy odmienny sposób patrzenia. Europejski podróżny opisuje kształty, światło i odległość, natomiast człowiek Wschodu dostrzega duchową hierarchię świata. Obie perspektywy wzajemnie się uzupełniają.

Śmiałek zaglądający w przepaść

Kolejne oblicze Pielgrzyma pojawia się w sonecie „Droga nad przepaścią w Czufut-Kale”. Mirza ostrzega podróżnego, aby nie patrzył w otchłań. Powinien zaufać koniowi, nie próbować mierzyć wzrokiem głębokości i spokojnie przebyć niebezpieczny odcinek drogi.

Pielgrzym nie potrafi jednak zrezygnować z poznania. Spogląda w przepaść, choć narusza ostrzeżenie przewodnika. Widok przekracza jego wyobrażenia i wymyka się językowi. Próba opisanego doświadczenia urywa się, ponieważ zwyczajne słowa nie potrafią oddać nieskończoności oraz grozy otchłani.

Bohater zachowuje się jak romantyczny indywidualista. Nie wystarcza mu bezpieczna wiedza otrzymana od innych. Pragnie osobiście przekroczyć granicę, zobaczyć to, czego nie powinno się oglądać, i doświadczyć wzniosłości. Łączy odwagę z ryzykiem, ciekawość z lekceważeniem niebezpieczeństwa.

Scena pokazuje również dramat poety. Pielgrzym widzi więcej, niż potrafi wypowiedzieć. Zadaniem artysty jest docieranie do granic doświadczenia, ale język nie zawsze może za nim podążyć. Milczenie i niedokończona wypowiedź stają się jedynymi sposobami zasugerowania niewyrażalnego.

Filozof przemijania w „Bakczysaraju”

W sonecie „Bakczysaraj” bohater odwiedza dawną siedzibę chanów

krymskich. Nie należy traktować utworu wyłącznie jako opisu całkowicie opustoszałego miasta. Najważniejszym miejscem jest porzucony pałac, który niegdyś stanowił centrum władzy, bogactwa i życia dworskiego.

Budowla stopniowo ulega zniszczeniu, a roślinność wkracza do przestrzeni stworzonej przez człowieka. Natura odzyskuje teren, nad którym dawni władcy chcieli panować. Potęga polityczna okazuje się nietrwała – chanowie odeszli, dwór zamilkł, a ich bogactwo utraciło znaczenie.

W opustoszałej przestrzeni nadal działa Fontanna Łez. Jej woda płynie mimo upadku państwa i śmierci mieszkańców pałacu. Fontanna może symbolizować pamięć, cierpienie i trwanie natury. Człowiek przemija, natomiast woda nieustannie odnawia swój bieg.

Pielgrzym przyjmuje tu rolę filozofa historii. Ruiny skłaniają go do refleksji nad nietrwałością miłości, potęgi i sławy. Wszystko, co człowiek uważa za wieczne, z czasem może zamienić się w ślad odczytywany przez kolejnego podróżnika.

Podobne myśli powracają w sonetach poświęconych mogiłom haremu i ruinom zamku w Bałakławie. Orient nie jest tylko krainą żywych barw oraz egzotycznych doznań. Jest także przestrzenią pamięci o zmarłych cywilizacjach. Bohater uczy się patrzeć na historię z perspektywy przemijania.

Poeta przekształcający cierpienie w sztukę

Ostatnim i najważniejszym obliczem bohatera jest poeta. Od początku cyklu Pielgrzym przekształca oglądany świat za pomocą języka. Step staje się oceanem, statek żywą istotą, góra sułtanem, a ruiny znakiem przemijania. Jego podróż odbywa się nie tylko w przestrzeni geograficznej, ale również w wyobraźni.

Autotematyczny sens ma zamykający cykl sonet „Ajudah”. Bohater obserwuje fale uderzające o brzeg i pozostawiające po sobie muszle, perły oraz korale. Ruch morza zostaje porównany z ludzkimi namiętnościami. Uczucia uderzają w serce poety jak fale w skałę, wywołując cierpienie oraz niepokój.

Z tego wewnętrznego zamętu rodzi się jednak poezja. Tak jak morze pozostawia na brzegu drogocenne przedmioty, tak przeżycia pozostawiają pieśni. Cierpienie nie znika, ale zostaje przekształcone w dzieło zdolne przetrwać pojedynczego człowieka.

Pielgrzym okazuje się więc artystą, który potrafi nadawać osobistemu doświadczeniu formę uniwersalną. Tęsknota za Litwą staje się obrazem losu każdego wygnańca, burza – próbą człowieka wobec śmierci, a ruiny Bakczysaraju – refleksją nad przemijaniem wszystkich państw i cywilizacji.

Romantyczna wielowymiarowość bohatera

Różne oblicza bohatera tworzą spójną, choć niejednoznaczną całość. Jest on turystą zachwyconym egzotyką, ale nie potrafi całkowicie oddać się teraźniejszości. Jest wygnańcem tęskniącym za Litwą oraz ukochaną, lecz jednocześnie pozostaje otwarty na nową kulturę. Bywa uczniem Mirzy, ale także śmiałkiem przekraczającym jego ostrzeżenia. Doświadcza energii żeglugi, lęku podczas burzy, religijnego zachwyty wobec góry i melancholii wśród ruin.

Nie jest klasycznym podróżnikiem, który zdobywa obcy kraj i wraca do domu bogatszy o nowe wiadomości. Jego wędrówka nie ma wyraźnego końca. Pielgrzym pozostaje człowiekiem pozbawionym ojczyzny, szukającym duchowego oparcia w przyrodzie, pamięci i poezji.

Ważne jest także spotkanie Pielgrzyma z Mirzą. Bohater

europejski nie dysponuje pełną wiedzą o Krymie. Musi nauczyć się słuchać człowieka należącego do miejscowej kultury. Mirza pomaga mu zrozumieć nazwy, niebezpieczeństwa oraz religijne znaczenie krajobrazu. Cykl przedstawia więc nie tylko fascynację Orientem, ale także dialog dwóch perspektyw.

„Sonety krymskie” łączą klasyczną formę z romantyczną problematyką. Sonet narzuca dyscyplinę kompozycyjną, natomiast treść opowiada o gwałtownych emocjach, samotności, wzniosłości natury i przekraczaniu granic rozumu. Precyzyjna budowa próbuje uporządkować doświadczenia, które często okazują się niewyraźne.

Przyroda nie jest wyłącznie lustrem uczuć bohatera. Ma własną potęgę, historię i tajemnicę. Człowiek spogląda na nią, ale jednocześnie zostaje przez nią osądzony i zmuszony do uznania swojej małości. Wobec stepu, morza, góry i przepaści odkrywa własną samotność, pamięć oraz potrzebę metafizycznego sensu.

Bohater „Sonetów krymskich” jest zatem jedną z najpełniejszych kreacji romantycznego podróżnika. Wędruje po realnym Krymie, ale równocześnie odbywa podróż w głąb siebie. Każde miejsce odsłania inne doświadczenie: step przywołuje ojczyznę, morze ujawnia zmienność emocji, burza – samotność, Czatyrdah – pragnienie metafizyki, Bakczysaraj – świadomość przemijania, a Ajudah – powołanie poety.

Najważniejszym rezultatem podróży nie jest zdobycie wiedzy geograficznej, lecz lepsze poznanie własnej kondycji. Pielgrzym odkrywa, że można zachwycać się obcym światem i nadal tęsknić za utraconym domem; można pragnąć niebezpiecznego poznania, a potem zamilknąć wobec tajemnicy; można cierpieć, a jednocześnie przemieniać cierpienie w poezję. Właśnie ta wewnętrzna wielowymiarowość czyni go bohaterem romantycznym.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko

w granicach prawa.